

№ 192.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Ireny P. M.  
Czw. św. Urszuli P. M.  
Piąt. św. Kordul P.  
Sob. św. Seweryna B. W.  
Niedz. św. Jana Kantego.  
Pon. św. Krysypina M.  
Wt. św. Ewarysta P

Wschód słońca: godz. 6 m. 33  
Zachód słońca: godz. 4 m. 56  
Dług. dnia: godz. 10 m. 23

Cena prawnicy:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.  
Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 598.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 20 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN. "Nadesłane" na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr „Apollo“



# THE PHENOMEN

Dziś 2 przedstawienia: o godzinie 6-ej po południu i o 8 i pół wieczorem.

**UWAGA!**

Wcześniejsza sprzedaż biletów od godziny 11-ej przed południem w kasie teatru.

Przeгляд całego świata, ludzi i zwierząt.

**Codziennie przedstawienia.**

Wieczorowe punktualnie o godzinie 8 i pół. Popołudniowe o godz. 6-ej. W niedziele i święta o godz. 3 1/2, po poł., 6-ej po poł. i 8 1/2 wiecz.

Dramaty, komedye, opery i operetki.

Ceny miejsc od 20 kop. — Dla młodzieży szkolnej i dla dzieci na przedstawienia dzienne bilety po cenach niższych od 12 kop.

**ZYWE OBRAZY**, dające całkowite złudzenie prawdy dla oka i ucha.

2279-1

## STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

### ŁEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.**

SALA KONCERTOWA. W piątek, d. 29 października 1909 r.

## KONCERT M. I. Doliny

z udziałem laureatki Brukselskiego Konserwatorium

2270 4

**Eugenii Bines** (skrzypce) i znakomitej **Maryi Jordan** (pianistki)

Szczegóły w programach. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem.

Bilety nabywać można w składzie fortepianów Józefa Grzegorzewskiego, Piotrkowska 117, tel. 14.02.

## Restauracja „MEISTERHAUS“

od 16-go października codziennie

## KONCERT

### Austryackiej Damskiej Orkiestry

pod dyrykcją

**Hermana Nykia**

Początek o godzinie 7-ej wieczorem. 2233

## Kwestya marokańska.

Wypadki, jakie się w czasach ostatnich rozegrały w Marokko, a zwłaszcza powodzenie oręża hiszpańskiego, burzą krew Niemcom. Widocznie sultanat marokański poczytują oni już za swoją własność, w której bez ich woli i wiedzy nic dziać się nie może, chociażby honor, bezpieczeństwo i najżywniejsze interesy innych państw wchodziły tu w grę.

Niewątpliwie sprawa marokańska budzi powszechne zainteresowanie w Europie. Pytanie, na czym się skończy wyprawa wojenna Hiszpanii do Marokko, nie schodzi z łamów prasy politycznej europejskiej. Wiele się ku temu przyczynia postawa, jaką Niemcy od samego początku zawieruchy marokańskiej zajęły, protegując coraz otwarciej sultana marokańskiego, bez względu na to, iż jego polityka głównie się przyczyniła i przyczynia do zawichrzeń marokańskich, grożąc bezpieczeństwem i mieniem Europejczyków, zamieszkałych w sultanacie, paraliżując wszelki handel w tych stronach.

Francja i Hiszpania najbardziej zainteresowane są, by w Marokko panowały stosunki normalne, jako bezpośredni sąsiedzi sultanatu, gdy tymczasem Niemcy wmieszały się w sprawy marokańskie w widokach intryg politycznych, jakie dyplomacja berlińska wciąż rozsnuwa, w celu oderwania Francji od Anglii, poróżnienia jej z Hiszpanią i wogóle ze wszystkimi mocarstwami, które się do niej zbliżyły lub zbliżyć się pragną, by dać wymownie uczuć rządowi trzeciej Rzeczypospolitej, że tylko oparta o Niemcy i w soju-

szu z Niemcami, Francja może liczyć na trwały pokój, zabezpieczający jej interesy.

Powodzenia hiszpanów w Marokko stanowią właściwie ową kanwę, na której dyplomacja niemiecka w dalszym ciągu snuje sieć intryg przeciw trójporozumieniu, a przede wszystkim pragnie poróżnić Francję z Hiszpanią, by tym sposobem ubezpieczyć swoje granice zachodnie i zmusić rząd francuski do zbliżenia się ku Niemcom, ze szkodą naturalnie Anglii, która w takim wypadku niewiele liczyłaby mogła na swego sojusznika z poza kanału La Manche w razie poważniejszego zatargu z Niemcami.

Wynurzenia generała d'Amade, który w rozmowie swojej ze współpracownikiem dziennika „Matin“ poddał ostrej krytyce działania wojsk hiszpańskich w Marokko i oskarżył dyplomację hiszpańską o zamiar naruszenia traktatu w Algieras, dały pochoy prasie niemieckiej do oskarżenia Hiszpanii o lekkomyślność. Między innymi, gazety niemieckie wyrażają obawę, by zwycięstwa hiszpanów nie doprowadziły do rzezi europejskich w Marokko, opierając się na wywodach generała d'Amade, b. głównego wodza wojsk francuskich w Casablance, przepowiadają, że wyprawa hiszpańska do Melilli zakończyć się musi nieporozumieniami pomiędzy Francją a Hiszpanią.

Obawy te prasy niemieckiej nie mają jednak realnej podstawy i są raczej zamaskowaniem niechęci zbudzonej w Niemczech z powodu powodzeń oręża hiszpańskiego, mogących doprowadzić do zlikwidowania sprawy marokańskiej bez udziału Niemiec, a tem samem pokrzyżowania planów dyplomacji berlińskiej.

Hiszpania rozpoczęła operacje wojenne przeciw kabyłom w nader nieprzyjaznych warunkach, albowiem wrzenie rewolucyjne, jakie wskutek wypraw do Melilli wybuchło w kraju, paraliżowało energię gabinetu madryckiego i nie dawało mu możności od razu skoncentrować dostatecznej liczby wojsk na wybrzeżu afrykańskim. Gabinet Maury nie ułaskił się przeciwności, usunął powstań w Barcelonie i jednocześnie osiągnął cały szereg powodzeń na afrykańskim teatrze wojny, przez co w chwili obecnej stał się panem położenia.

nia w tej części Marokko, która na mocy traktatu w Algeciras wchodzi w sferę wpływów Hiszpanii.

Prasa niemiecka obawia się rozszerzenia teatru działań wojennych Hiszpanii po za granice jej wpływów, oraz bierze pod uwagę możliwość naruszenia ustanowionej w zasadzie niezawisłości sultanatu marokańskiego.

Pogłoski o nieporozumieniach, jakoby wynikłych pomiędzy gabinetami francuskim a hiszpańskim z racji powodzenia oręża hiszpańskiego, wyległy się w bujnej fantazji publicystów niemieckich.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej, albowiem ugoda, zawarta w swoim czasie pomiędzy Hiszpanią a Francją, całkowicie gwarantuje i broni interesów Francji w sultanacie. Rząd hiszpański, który i bez tego liczyć się musi z mnożeniem kłopotów wewnętrznych i zewnętrznych, bynajmniej nie ma i mieć nie może zamiaru zakłócenia dalszych stosunków z Francją, a tembardziej wywoływania zatargu z mocarstwami, które traktat w Algeciras podpisały.

S. J.

## Fundacja stypendyalna im. ś. p. J. Wiemanowej.

Pomiędzy licznymi zapisami na cele społeczne, uczynionymi przez ś. p. Julię Wiemanową, jednym z najpoważniejszych jest zapis sumy rb. 140,000 na rzecz fundacji stypendyalnej. Stosownie do woli fundatorki odsetki od tego kapitału używane być winny na stypendya dla młodzieży polskiej, kształcącej się czy to w polskich zakładach naukowych w kraju, czy to w polskich zakładach naukowych zagranicą.

Na kuratorów włożony został obowiązek stworzenia zupełnie samodzielnej fundacji stypendyalnej im. Julii Wiemanowej dla Królestwa Polskiego.

Testatorka mianowała kuratorami: mec. Antoniego Osuchowskiego, mec. Kazimierza Olszowskiego i p. Józefa Rzętkowskiego.

W myśl § 910 kodeksu Napoleona, cały zapis powyższy staje się ważnym dopiero z chwilą zatwierdzenia go przez władzę. W tym celu egzekutorowie testamentu ś. p. Wiemanowej rozpoczęli w roku zeszłym u p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego starania o zatwierdzenie rzeczzonego zapisu. Starania te jednakowoż nie odniosły pożądanego skutku, wobec czego sprawa zatwierdzenia zapisu przeniesiona została do ministerium oświaty w Petersburgu. Kuratorzy złożyli ministrowi projekt statutu fundacji, oparty na następujących zasadniczych podstawach.

Fundacja stypendyalna im. Julii Wiemanowej ma na celu przychodzenie z pomocą materialną niezamożnej młodzieży polskiej, kształcącej się czy to w zakładach naukowych w kraju, czy to zagranicą.

Stypendyum upada z chwilą, gdy stan majątkowy stypendysty poprawił się o tyle, że pomoc publiczna stała się zbędniejszą, lub gdy stypendysta z powodu braku pilności, lub niedobrego prowadzenia, uznany zostanie za niezaspokojonego na pomoc.

Każdy stypendysta obowiązany będzie zwrócić do kasy fundacji pobrane stypendya z chwilą, gdy położenie jego majątkowe na to pozwoli.

Majątek fundacji składa się z kapitału 140 tys. rb., od którego procenta winny być całkowicie przeznaczony na stypendya. Na pokrycie kosztów zarządu fundacją, jako t.: prowadzenia ksiąg, korespondencji, zbierania referencji o kandydatach etc. etc., ś. p. Wiemanowa przeznaczyła procent od kapitału 5,000 rb., specjalnie na ten cel zapisanego.

Zarząd fundacją w najobszerniejszym znaczeniu słowa, podnoszenie i lokowanie kapitałów, określanie wysokości stypendyów, kwalifikowanie kandydatów, oraz pozbawienie raz przyznanych stypendyów należą do wyłącznej kompetencji kuratorów.

Wszelkie uchwały kuratorów zapadają większością głosów i zapisywane będą do księgi uchwał.

Kuratorami są pp. Antoni Osuchowski, Kazimierz Olszowski i Józef Rzętkowski. Na wypa-

dek śmierci kuratorowie wyznaczają swych następców. Obowiązkiem kuratorów jest głosić corocznie w m. styczniu w dwóch warszawskich piśmiech codziennych krótkie sprawozdanie o swoich czynnościach.

Instytucja nosi nazwę urzędową: „Fundacja stypendyalna im. Julii Wiemanowej dla Królestwa Polskiego“.

Zatwierdzenie powyższego statutu przez ministra oświaty połączone było z niemałymi trudnościami i zajęło bardzo dużo czasu. Wreszcie w początkach lipca r. b. ministerium w zasadzie zaaprobowało statut z tą jednakże zmianą, że stypendya wydawane być mogą wyłącznie tylko młodzieży, kształcącej się w krajowych zakładach naukowych. Na wydawanie stypendyów młodzieży, kształcącej się zagranicą, ministerium się nie zgodziło, wychodząc z tego założenia, że zakłady naukowe zagraniczne stoją poza jego wiedzą i kontrolą.

Dnia 26 czerwca st. st. r. b. petenci otrzymali odezwę za № 272 p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, że zdaniem jego nie zachodzą żadne przeszkody do zatwierdzenia statutu, a tem samem i do przyjęcia zapisu.

Wreszcie 16 września st. st. r. b. za № 16359 statut fundacji, oraz sam zapis 145,000 rb. przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego zatwierdzony został.

Tak szczegółowy opis przebiegu całej sprawy, zamieszczamy na szpaltach naszego pisma wobec zainteresowania się szerszego ogółu losami fundacji i terminem wprowadzenia jej w życie.

Z powyższego widzimy, że prawie trzy tygodnie minęły od chwili zatwierdzenia zapisu. Wkrótce nastąpi zwolnienie legatu od stempla spadkowego, oraz dopełniona zostanie przez egzekutorów testamentu wypłata sumy 145,000 rb. na ręce kuratorów fundacji. Następnie rozpatrzone będą liczne podania młodzieży, a po ich rozpatrzeniu kuratorowie wypłacą przyznane stypendya.

## Domy przemysłowe.

W Berlinie został urzeczywistniony nowy pomysł w dziedzinie przemysłu. Pomysł ten poprzedziły następujące dane:

Pomimo, iż Berlin jest miastem przemysłowym w całym tego słowa znaczeniu, jednakże średni i mały przemysł jeszcze przed dziesięciu laty nie znajdował tam odpowiedniego pomieszczenia. Tylko wielki przemysł posiadał osobne budynki i urządzenia według wymagań czasu. Fabrykant mniejszy lub średni skazany był na dzierżawę lokalu fabrycznego. Oczywiście lokal ten nie odpowiadał najczęściej swemu celowi.

Dom fabryczny starego Berlina — była to po większej części dobudówka do domu mieszkalnego — jakiś dom poprzeczny albo oficyna, których w inny sposób zużyć nie było można. Naturalnie szczupły, źle zbudowany, ze złym oświetleniem i nieodpowiednimi schodami.

Praca w takich niezdrowych fabrykach narażała przedsiębiorcę wobec coraz ostrzejszych przepisów budowlanych i przemysłowych na przykrości z policją; stosunki takie tamowały rozwój przedsiębiorstwa i przynosiły właścicielowi poważne nieraz szkody. Potrzeba zmiany była widoczną. Jednakże od niedawna dopiero zaczęto myśleć o zaspokojeniu tej potrzeby pod względem budowlanym.

Powstał wreszcie typ wielkiego dzierżawnego domu fabrycznego — w Berlinie tak zw. „domu przemysłowego“ (Industriehof). Typ ten po większej części bardzo dobrze się opłaca. I zdaje się, że odegra on jeszcze w budownictwie — zdaniem kół rządowych — większą rolę.

Do budowania „domu przemysłowego“ potrzeba, naturalnie ile możności, bardzo obszernego gruntu. Reguła bowiem jest, że im większy dom, tem łatwiej go wydzierżawić. Skutkiem tego domy takie można budować tylko tam, gdzie grunty nie są jeszcze zbyt drogie. Jednakże odległość od środowiska komunikacji, ani od środka miasta samego zbyt wielką być nie może. Średni i mały przemysł, który ma przecież być dzierżawcą takich domów, przywiązuje do bliskości miasta dużo wagi.

Wielki przemysł oddawna przeniósł się na przedmieścia. Aczkolwiek zaś bardzo pożądaną byłoby rzeczą, ażeby w nowoczesnych miastach

części fabryczne zupełnie były oddzielone od części zamieszkalych, to jednak mały i średni przemysł ze względów zarobkowych skazany jest na śródmieście.

Z szczegółów, dotyczących „domów przemysłowych“, zasługują na uwagę następujące:

Korzystne, w wielkich domach przemysłowych nawet nieodzowne, są przejazdy na różne strony i różne ulice. W czasie ożywionego ruchu bowiem wozy odjeżdżające i dowożące musiałyby długi czas wyczekiwać na podwórzach. Dla rozłożenia planu budowy przedewszystkiem miarodajne być muszą przepisy policji budowlanej. Zresztą cały szereg tych przepisów wynika ze względów praktycznych.

Wartość fabryki rośnie, jeżeli fabryka ottrzymuje światło np. z dwóch stron, jeżeli schody odpowiednio są rozłożone. Od tego zależy, czy np. różne piętra można podzielić. Władza bowiem żąda, aby każde przedsiębiorstwo, umieszczane w takim domu, miało dostęp do dwojga schodów.

To zresztą są najgłośniejsze wymagania; poza sufitami i klatką schodową budynek taki innych murów w środku nie potrzebuje. Jest to dom pusty, który z czasem według potrzeby bywa urządzany.

Budowa domu takiego naturalnie jest stała, mocna i jak najtańsza. Dom sam dosyć szybko się zużywa. Sufity są masywne. Wogóle sposób budowania jest nowoczesny, żelazo i beton stanowią główny materiał — solidny a jednak tani.

Grunt naturalnie i przez to jest wyciskany, że pod podwórzami buduje się sklepy a poddasza zużywa się na magazyny.

Nie wolno jednak w Berlinie sklepów pokrywać szkłem i urządzać z nich lokalów publicznych z górnem światłem.

Dodać należy, że w fabrykach takich nieodzowne jest ogrzewanie centralne i dostateczna ilość wind ciężarowych. Wyższe piętra nabierają tem samem większej wartości.

Domy takie na zewnątrz robią wrażenie jednostajne. Wąskie okienka od dołu aż do szczytu. W nich różnorodnie podzielone szyby. Murzy na zewnątrz, o ile możności z białych oszklonych cegieł. Tu i owdzie wmieszane rzędy cegieł barwnych łagodzą rzucający się w oczy cel twardy, jakiemu domy te służą mają.

Ciasne, ciemne i odymione mury były cechą dawniejszych fabryk. W nowoczesnych domach przemysłowych podwórza są wielkie, przejrzyste i jasne. Robi to przyjemne wrażenie.

## Z prasy polskiej.

W „Kuryerze Polskim“ p. Sierp rozpoczął szereg artykułów pod ogólnym tytułem „Potrzeby narodowe“. Myślą ich przewodnią jest, aby ze smutnych doświadczeń wyciągnąć pewne wskazania dla narodu, który musi dbać sam o siebie i liczyć może tylko na siebie.

„Żyliśmy złudzeniami — pisze p. Sierp — więc popełnialiśmy błędy. Za błędami przyszło z konieczności niepowodzenie. Najpierwszą, najważniejszą nauką, jaką wyciągnąć winniśmy z ciężkiego doświadczenia, jest naczelną prawdą życia społecznego: powodzenie wszelkie narodu zależy nie od kierunków politycznych, nie od programów, nie od stronictw i częściej ich deklamacji, ale od wartości narodu, od jego cnót, od jego sił, od jego mądrości i zasobów.“

Żyjemy od wielu lat w zaniedbania wielkiem. — O rozwój społeczny narodu polskiego nie troszczyło się państwo, nie dbał rząd, a my sami też niezbyt rozumieliśmy decydującą doniosłość tego rozwoju. I marnieliśmy. Znaleźliśmy się wśród ruin. Ostatnia godzina może już bije, w której czas jeszcze ratować się i dźwignąć.

Liczyć możemy i liczyć powinniśmy jedynie na samych siebie.“

Najważniejszym czynnikiem życia i postępu narodu do pracy jest wychowanie i przysposobienie młodych pokoleń do pracy, a zwłaszcza zawodowe przygotowanie do pracy. Wychodząc z tego założenia, p. Sierp zwraca uwagę najpierw na kwestyę wyboru zawodu. Słusznie podkreśla autor ten punkt, że przy wyborze zawodu rodzice najmniej uwzględniają uzdolnienie dziecka.

„Zwyczaj rodzice biorą pod uwagę dwa tylko względy: aby praca nie była zbyt ciężka, aby zarobki były duże. Tymczasem jest czynnik trzeci, w wielu razach od dwu pierwszych znacznie ważniejszy—uzdolnienie dziecka. A to jest do poznania w każdym wypadku, w każdej rodzinie i w każdym położeniu bardzo trudne“.

Autor nawołuje do pomocy rodzicom w tym względzie sekcję rzemieślniczą przy «Towarzystwie popierania przemysłu i handlu» lub inną instytucję, któraby dla tego celu powstać powinna.

Śluszne są dalsze wywody, że trzeba dbać o fachowe wykształcenie, gdyż prawie wszystkie pola wykazują zaniedbanie i brak kwalifikacji zawodowych.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Budziślawy. Jutro Daromiła.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska 108) o godz. 8 i pół wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. „Lutnia“.

— Dziś w lokalu (Mikołajewska nr. 11) o godz. 7 wieczorem, posiedzenie kwartalne majstrów cechu tokarzy.

— Dziś w lokalu (Podleśna nr. 1) o godz. 4 po poł. zebranie majstrów piekarskich.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej Vogla (ul. Dzielna) koncert pianisty, Józefa Hofmana.

„CHOCHLIK“ Kabaret literacki w Warszawie. Dziś i co dzień nie przedstawiane w Białej sali hotelu Manteuffla. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Statystyka chorób zakaźnych.** W ciągu m. sierpnia r. b. w obrębie pow. łódzkiego, grasowały wśród zwierząt domowych choroby zakaźne: wśród koni: nosacizna—w Radogoszczu, Jastrzębcu, folwarku Rszewie oraz w osadach: Bałuty, Konstantynów i w Łodzi.

W ciągu tego czasu 4 sztuki zabito; pod obserwacją weterynaryjną było około 1,000 sztuk. Epidemia wśród bydła rogatego, mianowicie zapalenie płuc, grasowała we wsi Sokołów, majątku Bełdów i w Radogoszczu.

W miejscowościach tych 4 sztuki chore zabito; pod obserwacją zaś było 380 sztuk.

W tym też czasie grasowała róża wśród trzody chlewnej w Wodzynie, gm. Żeromin; 3 sztuki padły; pod obserwacją były 103 sztuki.

(h) **Z kolei skarbowych.** W roku 1908, na całej sieci kolei skarbowych było dochodu ogółem 542,162,490 rb., z czego przypada na koleje europejskie 444,373,908 rb., a na azjatyckie 97,788,582 rb.

Największe dochody były na kolejach nadwiślańskich w sumie 29,550,808 rb. t. j. więcej niż w roku 1907 o 2,845,505 rb. Wogóle otrzymano zwyczajki dochodów niż w roku 1907 na kolejach nadwiślańskiej, permskiej, północno-zachodnich, północnych, mikołajewskiej, poleskiej, rysko-orłowskiej, syrańsko-wiazemskiej, baskuneczkiej i moskiewsko-brzeskiej, na ogólną sumę 14,008,276 rb.

Zmniejszyły się zaś dochody w porównaniu z rokiem 1907 na kolejach południowo-zachodniej, libawo-romeńskiej, ekaterinińskiej, południowej, moskiewsko-kursko-niżegorodzkiej i samaro zlotonostowskiej na ogólną sumę 13,015,958 rb.

Co zaś do kolei azjatyckich to otrzymano zwyczajki dochodów na kolejach taszkentkiej i syberyjskiej 2,726,140 rb., a zmniejszyły się dochody na kolejach: zabajkalskiej, środkowo-azjatyckiej i zakaukaskiej o 3,926,225 rb.

Dochód za przewóz pasażerów na całej sieci kolei w Państwie powiększył się w roku 1908 na kolejach europejskich o 6,801,593 rb., a na azjatyckich o 2,419,421 rb.

Pomimo to cały dochód zmniejszył się w r. 1908 o sumę 207,767 rubli głównie wskutek znacznego upadku ruchu towarowego.

(a) **Komunikacja z dworcem Łódź-kaliska.** Wczoraj zaczęły kursować omnibusy konne z Nowego Rynku do dworca stacyjnego Łódź-kaliska. Początkowo przedsiębiorcy pp. Szefner i Gelbart puścili w ruch cztery omnibusy w obu kierunkach. W każdym omnibusie może się swobodnie pomieścić 14 osób; opłatę za kurs ustanowiono 10 kop. od osoby.

(a) **Nowe stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy nowopowstałych stowarzyszeń, mianowicie: sportowego Towarzystwa w Pabjanicach i łódzkiej kasy pogrzebowej.

(a) **Sprzedaż z górą 600 drzew z lasu miejskiego,** tak zw. Zagajnika (w pobliżu Widzewa) ma być zatwierdzona w najbliższym czasie. Terytoria leśne przedstawiają coraz większe pustki i golizny, o których zdrzewieniu obecnie nikt nie myśli i bodaj nieprędko pomyśli.

Czyby z dochodu, otrzymanego ze sprzedaży schnących drzew, nie należało zabrukować ścieku wzdłuż posesyi podleśnego w Widzewie, skąd wydziela się przerażający odór, istna plaga osób wsiających do tramwaju, tam właśnie mającego swój kres!

(a) **Z Tow. Kultury polskiej.** Wczoraj wieczorem, w oddziale łódzkim Tow. Kultury polskiej odbył się wieczór dyskusyjny na temat: „Czy istnieje bezwzględna moralność dla wszystkich?“

Sprawozdanie, dla braku miejsca, jesteśmy zmuszeni odłożyć do jutrzejszego numeru.

(x) **Zgromadzenie kwartalne majstrów tokarzy** odbędzie się dziś (w środę) o g. 7 wieczorem, w lokalu „Liry“ (ul. Mikołajewska nr. 11). Pp. majstrów będą proszeni o zapisanie wszystkich uczni, którzy dotąd nie są wciągnięci do cechu.

(h) **Ze Zgromadzenia rzeźników.** Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Miłsza odbyło się posiedzenie majstrów rzeźniczych pod przewodnictwem asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego. Zapisano 38 uczni, wypisano 24 na czeladników i przyjęto 3 do grona majstrów.

Sprawy powyższe zajęły tyle czasu, że o innych kwestjach nie mówiono i żadne postanowienia nie zapadły.

(h) **Związek felerów łódzkich** zapowiedział na wczoraj ogólne zebranie, które jednak nie doszło do skutku z powodu przybycia małej ilości członków.

Zebranie w drugim terminie odbędzie się d. 2 listopada r. b. Na porządku dziennym będzie sprawa wykreślenia z listy członków, zalegających w opłacie składek, jak również rozpatrzenie sposobów zapobieżenia działalności felerów, posiadających atestaty, zdaniem wielu, nielegalne, nabyte od wdów po felerach, wbrew przepisom, które pozwalają wdowom prowadzić zakłady felerzskie do pełnoletności syna, bez prawa przelewania swych przywilejów na osoby drugie.

(—) **Za potajemne nauczanie w Królestwie Polskim** — jak orzekł senat na zebraniu departamentu pierwszego i departamentów kasaoyjnych — kary wymierzone być mogą jedynie z wyroków sądowych, lecz nie z nakazów administracyjnych.

Winnym grożą kary pieniężne.

(a) **Sprawy szkolne.** Ministerjum oświaty zabroniło nauczycielom i nauczycielkom żydom prowadzić wykłady w szkołach polskich. Wielu nauczycieli żydów traci skutkiem tego posady w szkołach polskich.

(a) **Z banku wołsko-kamskiego.** P. J. Karłowicz, dotychczasowy dyrektor wołsko-kamskiego banku w Łodzi, powołany został na dyrektora oddziału tegoż banku w Warszawie z dniem 1-ym stycznia r. p.

(h) **Ze Stow. majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** Po dość długich wakacjach Stowarzyszenie majstrów fabrycznych rozpoczyna swój sezon towarzyski zabawą dnia 23 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym, bardzo ładnie odnowionym, dla swych członków, ich rodzin i osób wprowadzonych przez członków Stowarzyszenia.

(x) **Ze Stowarzyszenia sług.** Stowarzyszenie sług w nadchodzącą niedzielę urządza koncert popularny, po którym nastąpi zabawa taneczna. Koncert ten i zabawa, projektowane poprzednio w sali domu rekwizytowego III oddziału straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej, odbędzie się w sali Stowarzyszenia „Jedność“ przy ulicy Piotrkowskiej № 175. Na program koncertu złożą się kwartet muzyczny, śpiew solowy, śpiewy chóralne, deklamacje, monologi itp.

Początek o godz. 3 i pół po południu. Ceny biletów wejścia dla członków Stowarzyszenia 30 kop., dla obcych kop. 40.

(a) **Dom starców i kalek imienia Hermana** Myny Konstadtów, po porozumieniu się sukcesorów zmarłego z zarządem Zakładu, przeniesiony będzie do Julianowa, gm. Radogoszcz, obok budującego się szpitala dziecięcego imienia tychże fundatorów. Pensjonarze przytulku otrzymają skutkiem tego warunki higieniczne znacznie lepsze niż dotychczas. Nowy dom starców stał na placu, przestrzeni jednej morgi, zakupionym od p. Juliusza Heinza; istniejący dom przy ul. Średniej będzie sprzedany.

(h) **O piwo.** Agenci wydziału śledczego dnia 8-go kwietnia r. b. dokonali rewizji przy ulicy Miynarskiej № 30 w mieszkaniu Ajnesmana, gdzie znaleźli 2 antalki—jeden z piwem i 18 butelek próżnych od piwa, a dnia 17-go maja kontroler akcyzy, robiąc w mieszkaniu Ajnesmana rewizję, znalazł 4 antalki napełnione płynem podobnym do piwa, co każe przypuszczać, że Ajnesman wyrabiał piwo i sprzedawał bez pozwolenia akcyzy. Oskarżony do winy się nie przyznał, tłumaczył on się, iż znaleziony u niego w antalkach płyn było to piwo, które on kupował z browaru, więc dlatego prosi o uwolnienie go od odpowiedzialności za wyrób piwa. Sędzia gminny powyższą prośbę uwzględnił i skazał Ajnesmana tylko za potajemną sprzedaż piwa na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) **Kradzież kaszy.** Dnia 13 października 1908 roku ze sklepu Zelmana Goldberga skradziono worek kaszy i jak stwierdzono kradzieży tej dopuścili się: Jakób Zemel, Mordka Kapłan Hektman. Kapłan, zatrzymany przez policję, został za tę kradzież skazany na 4 miesiące więzienia. Wczoraj zaś stawał przed sądem gminnym Judka Zemel, który nie przyznał się do winy. Sąd po naradzie skazał Zemela na 6 miesięcy więzienia.

(h) **Za papierosy bez banderoli.** W czerwcu r. b. urzędnicy akcyzy na ulicy Konstantynowskiej zatrzymali Adama Radkego, przy którym znaleziono 300 sztuk papierosów bez banderoli Radke przyznał się, że jako kelner z kawiarni Kifera przy ulicy Zachodniej № 24, był posłany przez swego pracodawcę po papierosy na ulicę Konstantynowską pod № 6, gdzie niejaka Kubiszewska potajemnie papierosy wyrabia i sprzedaje. Pociągnięto więc do odpowiedzialności sądowej Radkego, Kifera i Kubiszewską. Kifer i Kubiszewska poprzestali na wyroku sędziego pokoju, Radke zaś skazany na 30 rb. kary lub 6 dni aresztu prosił zjazd o złagodzenie wyroku pierwszej instancji. Zjazd do prośby tej przychylił się i skazał Radkego na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(h) **Wstrzymanie ruchu.** Z powodu popsucia się wagonu kolei elektrycznej miejskiej na Nowym Rynku wstrzymany został ruch tramwajów na całej linii.

(c) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem, zbiegł z aresztu policyjnego, przy cyrkule 3-im, (Główna 17) osadzony chwilowo za kradzież w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 26 u Lidera — 20 letni Moszek Glasman, stały mieszkaniec Nasielska, powiatu pułtuskiego, gubernii warszawskiej.

(a) **Chochlik,** warszawski kabaret literacki rozpoczyna dzisiaj gościnę swoją w sali hotelu Manteuffla.

Wesołe Chochliki wykonają cały szereg utworów Nowaczyńskiego, Lemańskiego, Ela-Laskowskiego, Wincentego Rapackiego (syna), Ulanowskiego, Krogulca, Buchnera i innych.

Nadto pomieszczone w dzisiejszym programie dwa większe utwory zbiorowe, a mianowicie satyrę St. Dzikowskiego „Poeta i świat“ oraz wielką operę z muzyką à la Ben Akiba p. t. „Wszystko to już było“.

Niezwykle oryginalne są też produkcje folklorowe andrusa z Powiśla, wirtuoza na harmonijce, p. Domańskiego.

Przedstawienie rozpocznie prolog Wł. Jastrzębca-Zalawskiego, dyr. art. Chochlika.

Chochliki zapewniają, że przywieźli do Łodzi śmiech i wesołość.

(h) **Pożar.** W nocy o godzinie 12, mieszkańcy domu № 66, przy ulicy Piotrkowskiej zauważyli że ze składu towarów bawełnianych braci Weitz, mieszczącego się w oficynie na parterze wydobywa się dym. Zawezwano I i II oddziały straży ogniowych ochotniczych i straż miejską.

Oddział II, przybywszy na miejsce wypadku, po wyrębaniu okna i okiennicy, stwierdził, iż pali się towar i półki oraz paki w środkowym pokoju.

Przystąpiono do akcji ratunkowej w dość ciężkich warunkach, z powodu, że dym utrudniał dostęp do wnętrza składu. Na pomoc nadjechały oddział I, a następnie straż miejska. Po upływie kilkunastu minut ogień zdołano opłamać. Po wejściu do wnętrza składu, musiano wyrzucić wszystek towar na podwórze, aby go zupełnie ugasić; praca ta trwała do godziny 1 w nocy. Przyczyna ognia nie wiadoma; straty wynoszą około 3,000 rb.

(a) **Dom sierot.** Poateważ rozciąganie opieki nad sierotami na mieście spotyka poważne trudności, więc Tow. opieki nad sierotami wyznania mojżeszowego — rozpoczęło polowiczną działalność, mianowicie otworzyło dom sierot. Lokal wynajęto w domu przy ul. Tramwajowej № 15, na parterze. Składa się on z kilku pokoiów, przeznaczonych na sypialnię, jadalnię, pokój dla dozorczyń, łazienkę i kuchnię. Wszystkie pokoje są wysokie i widne. Schronisko to obłożone zostało na razie na 25 sierot; dotychczas przyjęto 13 dziewcząt, w wieku od lat 6 do 9. Kandydatki, po zbadaniu przez lekarza, zakwalifikowane do schroniska, są krapane i otrzymują nowo ubranka.

Dziewczeta, przebywające w domu sierot, prócz rozrywki, śpiewów, robótek ręcznych, zajęte są sprzątaniami, myją naczynia i t. d., słowem, z wczesną przyuczane są do pracy. W całym też zakładzie panuje czystość i porządek. Każda z pensyonek posiada swój ręcznik, szczoteczkę do zębów i t. d., które umieszcza w przeznaczonym miejscu pod odpowiednim numerem. Zarówno wszystkie meble i utensylia zakładu jak materiały, z których na miejscu szyją się ubranka dla dziewcząt — pochodzą z dobrowolnych ofiar (łódzka ofiarowała pani Markusowa Silbersteinowa). Koszty utrzymania zakładu przy 25 sierotach obliczono na 4,000 rubli. Towarzystwo zamierza także samo schronisko otworzyć dla chłopców i zorganizować komitet opiekuńczy, którego zadaniem będzie rozciąganie opieki nad sierotami znajdującymi się w mieście na łasce osób nie wzbudzających zaufania.

Fundusze Towarzystwa opieki nad sierotami tworzą się ze składek członkowskich w rozmiarze, minimum 3 rb., oraz z różnych źródeł.

Członków jest obecnie 700. Zarząd Towarzystwa stanowią: pp. dr. Stanisław Gutentag (prezes), p. Feilowa (vice-prezes), p. Openheimowa (skarbniczka), Bibergalowa (sekretarka). Prócz tego istnieje komitet dochodów nieślących z 20 pań i kilku panów złożony.

Na dozorczynię zarząd sprowadził specjalistkę z Częstoniewic.

(h) **Drabny ogień.** Wczoraj, o godz. 7 i pół wieczorem, przy ul. Śradniej nr. 21 od rozbitej lampy zapaliła się podłoga. Ogień ugasił mieszkańcy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogólnowej ochotniczej i oddziału straży miejskiej.

(a) **Kradzież.** Nocy onegdajszej, wsi Gątka-Stara, gm. Brusy, pow. łódzkiego, złodzieje uprowadzili z niezamkniętej stajni Józefa Janocha parę koni, wartość około 200 rb. i zaprzęgli do wozu, odjechali w kierunku lasu.

— Onegdaj wieczorem przy karczynie Sindermana w Radogoszczu, zatrzymał się Wawrzyniec Włodarczyk, woźnica firmy Bugajski i Parzycewski z Ozorkowa. Oddalwszy się na powien czas do karczmy, pozostawił towar i konie bez dozoru. Skorzystał z tego złodzieje i skradli kilka skrzyń towaru z wozu. Władze policyjne odnalazły w Łodzi skradziony towar w obrębie III cyrkułu. Aresztowano, jako sprawców tej kradzieży, Jana Rysza i Ludwika Piłatowskiego.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: mężczyzna i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowska. Wszystkim trójgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Zatrucie.** Na ul. Południowej nr. 30 W. S. fabrykant, lat 40, przez pomyłkę napił się karbolu. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony Pogotowia i prywatnych lekarzy, stan zdrowia okazał się ciężki.

(p) **Wypadki.** Na ulicy Włdzewskiej nr. 13 N. K., uczeń, lat 12, przez własną nieostrożność skaleczyła się w lewą rękę ostrym narzędziem; przy zbliżu ulic Dzielnej i Włdzewskiej wóz z cegła najechał 9-letniego Michała Zajackowskiego, syna stróża i okaleczył mu nogi i na ul. Konstantynowskiej nr. 63 Jadwiga Mittelstaedt, krawcowa, lat 26, dostała krwiaka z łożnej nogi. Wszystkim wyżej wymienionym lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Na kurcze żółdka** zapadł wczoraj: na ul. Smugowej nr. 7 Abram Błaszowski, tragarz, lat 39 i na ul. Wólczańskiej nr. 87 Maryanna Witecka, żona robotnika, lat 43. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Dziś, o godz. 7 rano, przy budowie nowej fabryki na terytorium Scheiblerowskim na ul. Emilii nr. 5 z rusztowania z wysokości dwóch pięter spadł robotnik mularski, Andrzej Jarczarek, mający lat 20, potłukł się i zranił głowę. Pierwszej doraźnej pomocy na miejscu wypadku udzielił mu lekarz Pogotowia, poczem odwieziony został na dalszą kurację do lecznicy dr. Kruschego na ul. Piotrkowską nr. 251.

(p) **Bójka i napad.** Wczoraj na ul. Benedykta nr. 12 szklarz, Dawid Goldferd, lat 38, w bójce wzajemnej, wynikłej z powodu konkurencji, został uderzony kawałem żelaza i okaleczony w głowę. Na ul. Staro-Zaczewskiej nr. 37, na powracającego późnym wieczorem do domu robotnika, Stanisława Wylezińskiego, lat 27, napadł jakiś nieznamy awanturnik i kljem zadał mu dwie rany. W obydwóch wypadkach lekarz Pogotowia rany opatrzył.

(h) **Z Pabianic.** Przed 10 laty komendantem straży ogniowej ochotniczej w Pabianicach został wybrany p. Feliks Krusche, który, oddany z zamiłowaniem strażactwu, nie szczędził trudów i własnej kieszeni, aby straży zapewnić jak najlepsze warunki działalności. Tę dążność obywatelską uznali nie tylko strażacy, ale i obywatele, i wczoraj, w rocznicę 10-letnią pracy na niwie strażactwa, ugotowano p. Kruschemu gorącą owację.

O godz. 8 wieczorem strażacy domu rekwizytowego II-go oddziału wyruszyli przed dom p. Kruschego, którego zaprosiwszy do swego grona, przeszli z nim razem do sali gimnastycznej, umajonej zielenią, gdzie przy odpowiednich przemówieniach wręczono komendantowi tacę srebrną, takąż butelkę i 10 kieliszków, jako dar składkowy od strażaków i zarządu straży ogniowej ochotniczej. P. Krusche, do łez wzruszony, dziękował serdecznie całemu otoczeniu. Po skończonej ceremonii wręczenia prezentu, podejmowano p. Kruschego składkową kolacją, która, przy serdecznym nastroju, przeciągnęła się do późnej nocy.

(h) **Frzedstawienie amatorskie.** Stowarzyszenie rzemieślników chrześcijan w Pabianicach rozwija się nader pomysłnie; korzystając z prawa zakładania własnych szkół, wyjednało pozwolenie na otwarcie szkoły; lecz środki materialne na ten cel są zbyt małe, z tego więc powodu Stowarzyszenie urządziło w sobotę w swoim lokalu przedstawienie amatorskie. Ze względu na cel, dążenia Stowarzyszenia zostaną poparte przez szerszy ogół mieszkańców Pabianic.

(a) **Z Ozorkowa.** Policja w Ozorkowie znalazła za miastem naczynie napełnione jakimś płynem, które przeniosła do biura policyjnego. Tutaj stwierdzono, że to materiał wybuchowy. Córka stróża policyjnego — zauważywszy naczynie — z kancelaryi zaniosła je do mieszkania.

Zapalając lampkę, nieostrożnie rzuciła zapalną do naczynia z płynem. Nastąpił wybuch. Płomień ogarnął dziewczynę. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła. Bardzo ciężkim oparzeniem ulegli stróż, dwie jego córki i żona.

Wszystkich czworo odwieziono do szpitala w Łęczycy.

(—) **Regentura.** Prezes sądu okręgowego lubelskiego zawiadania osoby, pragnące zająć miejsce rejenta przy kancelaryi hipotecznej sędziego pokoju w Tomaszowie, że podania powinny być składane w ciągu miesiąca od daty niniejszego zawiadomienia.

(a) **Ze Zduńskiej-Woli.** Strajk robotników fabryk manufakturowych M. A. Wienera w Zduńskiej-Woli trwa w dalszym ciągu. Robotnicy żądają powiększenia płacy o 50 proc. Administracja fabryczna już podniosła zarobki o 15 proc., lecz robotnicy nie zgadzają się na przedstawione im warunki pracy.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Nieodwołalnie więc w sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie nowego przybytku sztuki polskiej przy ulicy Cegielnianej № 63.

Inauguracyjny wieczór wypełnią: „Zygmunt August“ (fragment) i „Kłątwa“ tragedia St. Wyspiańskiego w wykonaniu dosłownie całego personelu artystycznego i technicznego. Przed rozpoczęciem widowiska i podczas międzyaktów przegrzywać będzie na foyer, kwartet artystyczny zorganizowany z wybitnych sił muzycznych przez kapelmistrza p. Adameczyka.

Służba teatralna otrzyma nowe, skromne a gustowne umundurowanie i zachowywać się będzie z wyszukaną uprzejmością i taktem.

Drobne roboty wewnętrzne około wykończenia widowni i sceny prowadzone są z gorączkowym pośpiechem we dnie i w nocy, przy zwiększonym udziale robotników. Teatralna pracownia malarska, pozostająca pod artystycznym kierunkiem artysty malarza E. Pietkiewicza, wykończyła dziś szereg dekoracji do widowiska inauguracyjnego przedstawiających: plebanię wiejską na tle ogrodu i kościołka („Kłątwa“) oraz fragment sali pałacowej z niezwykle pięknym witrażem, gotyckim oknem, i widokiem na park radziwiłłowski pod Wilnem.

Nieznaczną część pozostałych biletów na dwa pierwsze przedstawienia „Kłątwy“ zamawiać można codziennie w cukierni W-go Roszkowskiego, gdzie również przyjmowane są zamówienia na abonamenty w fotelach.

Pierwsze widowisko popołudniowe po cenach popularnych w niedzielę dnia 24 o godzinie 3 po południu wypełni zawsze świeża i aktualna trzyaktowa komedia Gabryeli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej“ z p. Dąbrowską w roli głównej; najbliższą zaś nowością premierową (czwartek dnia 28 b. m.) będzie ciesząca się wyjątkowym rozgłosem zagranicą, nigdzie nie grana w kraju trzyaktowa satyryczna komedia Caillaveta de Flersa i Arrena'a p. t. „Król“, z dyrektorem Zelwerowiczem w głównej roli.

(x) Wobec tego, że teraz dopiero została skompletowana lista personelu artystycznego, administracyjnego i technicznego, dyrekcja teatru polskiego podaje ją do wiadomości.

W skład teatru łódzkiego weszli:

Panie: Barwińska, Biskupska, Broniczowa, Czechowska I. Czechowska H., Daniłowicz, Dąbrowska, Gryficz, Jankowska, Kawińska, Kosmowska, Maliszewska, Nowicka, Ordeżanka, Poleska, Sieczkowska, Sobieska, Sowińska, Starska, Strycharska, Trembińska, Wierzejska, Wiśniewska, Umańska (pomocnik suflera), Zagrodzka, Texlowa (kasyerka), Zmijewska-Pietkiewiczowa.

Panowie: Bolesławski (reżyser), Borowski, Chaberski, Choroszczo, Grabowski, Grodecki, Gurynowicz, Gawroński, Jaracz, Junosza, Kamiński, Kalinowicz, Ludkiewicz, Maliszewski (sekretarz), Miciński (inspicjent), Mielewski (reżyser), Norowski, Nowakowski, Przystański, Podlewski, Ryskowski, Schmidt (sufler), Schrott (inspektor sceny), Schneider (fryzjer), Szelagowski (tapicer), Niewiedzial (elektrotechnik), Nidziński (kostymer) Wende (starszy maszynista), Adameczyk (kapelmistrz), Tatarkiewicz, Pietkiewicz (kierownik artystyczny działu dekoracyjno-kostyumowego), Krysiak (jego pomocnik), Zieliński i Zelwerowicz (kierownik). Nadto 4-ch maszynistów, woźny, rekwizytor, jego pomocnik, pomocnik tapicera, szwajcar, dwóch woźnych, kostymerka garderobiana, fryzjerka, 8 szatnych, 10 bileterów i 17-tu członków orkiestry; ogólna więc liczba pracowników sceny łódzkiej wynosi z górą 80 osób z miesięczną płacą 5,893 ruble.

(x) **Z „Arfy“.** W nadchodzącą sobotę, d. 23 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się trzecia w bieżącym sezonie wieczornica muzyczna „Arfy“ w nowym lokalu przy ulicy Nawrot № 23. Gościnnie współdziałal przyjmie „Lutnia“ łódzka, która pod batutą swego dyrektora A. Dworzaczka odśpiewa szereg pieśni, zaś w połączeniu z chórem męskim „Arfy“ śpiewać będzie pod kierunkiem dyr. Joteyki.

Wystąpi również utalentowany baryton p. Kazimierz Woźnicki, solowy kwartet „Arfy“, dyrektor Joteyko, jako wiolonczelista; będzie także i deklamacya.

Wejście kosztować będzie po 30 i 50 kop.

Tak niezwykle interesujący program niewątpliwie ściąganie licznych słuchaczy do lokalu „Arfy“.

## Buta hakatystów.

Wczoraj sąd gminny na Bałutach, wskutek opozycji sądził sprawę 60-letniego Józefa Bachofnera i synów jego, 26-letniego Józefa i 38-letniego Edwarda, oskarżonych o znieważenie słowne konduktora kolei podjazdowych Łódź — Zgierz, Aleksandra Murawskiego, podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Sprawa powyższa była sądzona przez tenże sąd dnia 17 sierpnia, lecz z powodu, że wyrok zapadł zaocześnie, Bachofnerzy założyli opozycję, prosząc zarazem sąd o przesłuchanie świadków pod przysięgą. Jakoż świadkowie w sądzie złożyli przysięgę, zadyktowaną przez przybyłych w tym celu księdza i pastora i zeznali, co następuje:

Dnia 27 lipca r. b. na przystanku Radoszcz kolei elektrycznej podjazdowej Łódź — Zgierz, kiedy zatrzymał się pociąg idący w stronę Łodzi, podeszli do wagonu trzech mężczyźni i zapytali się w niemieckim języku, który wagon klasy I-iej, a który II-iej klasy. Konduktor Murawski, nie znając języka niemieckiego, domyślił się jednak, o co jest pytany wskazał i żądane wagony. Pasażerowie zajęli miejsca. Po chwili, kiedy konduktor w języku polskim zażądał od owych trzech pasażerów opłaty za bilety, jeden z nich podniesionym głosem zawołał: „Ty polska świnię, dlaczego nie odpowiadasz po niemiecku, kiedy do ciebie mówię po niemiecku“. Konduktor, jakkolwiek czuł się znieważonym, odpowiedział dość spokojnie: „Nie rozumiem po niemiecku. Podług istniejącej instrukcyi powinienem znać języki rosyjski i polski“. Ta odpowiedź jeszcze bardziej podrażniła butnych hakatystów i, nie licząc się z otoczeniem, poczęli oni wymyślać Murawskiemu grubiańskimi wyrazami, któremi też następnie znieważali całe społeczeństwo polskie, a kiedy i tego było im mało, chcieli zepchnąć konduktora z wagonu. Konduktor, wyrwawszy się z rąk napastników, wybiegł pomiędzy publiczność, a na przystanku wezwał policję, by ją uspokoiła butnych pasażerów i spisała protokół, powołując się przytem na świadków: Stanisława Cenzara, Antoniego Suwalskiego i Antoniego Szczawińskiego, jadących w tym samym przedziale wagonu. Oni też pod przysięgą potwierdzili swe pierwotne zeznania.

Świadkowie ze strony oskarżonych: Oskar Wajdemajer, Jan Brüsche i Karol Keller, przybyli do sądu nietrzeźwi, na co nawet zwrócił uwagę pastor, odbierający od nich przysięgę.

Wajdemajer w swem zeznaniu zaznacza, że kiedy Bachofnerzy chcieli wejść do drugiej klasy, konduktor nie chciał ich wpuścić, a starego Bachofnera nazwał starym osłem. Świadek Jan Brüsche potwierdza zeznanie Wajdemajera. Świadek Karol Keller potwierdza, że konduktor odezwał się w sposób uprzejmy do Józefa Bachofnera, lecz nie widział, by spychano kogo z wagonu.

Oskarżeni oświadczają w swej obronie, że oni, jako poddani niemieccy państwa o wysokiej kulturze, nie ośmieliliby się znieważać narodowości ludzi, z którymi żyją, pragną oni spokoju i przyjaznego pożycia z polakami.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, skazujący 60-letniego Józefa Bachofnera i syna jego 26-letniego Józefa po miesiącu bezwzględego aresztu, a 38-letniego Edwarda Bachofnera na 2 tygodnie bezwzględego aresztu.

(h)

## Z WARSZAWY.

### \* Sprawy celne.

W ministerjach skarbu i handlu w Petersburgu powstał projekt zmodyfikowania sposobów dokonywania niektórych czynności przy cłeniu towarów na komorach.

Najważniejszą częścią projektu jest zaniechanie nakładania plomb na każdą sztukę sprawdzanego towaru. Dotyczy to głównie towarów z gałęzi włóknistej, galanteryi, zegarków itp.

Wiadomo, że przy sprzedaży detalicznej towar powinien być tak odcinany, aby przy ostatnim kawałku pozostała nienaruszona plomba, jako dowód opłacenia cła, a każdy kawałek, znaleziony przy rewizji w sklepie bez plomby, uważany jest za kontrabandę.

Projekt rozesłano do omówienia w komitetach giełdowych, które też zawezwane były do wysłania delegatów na naradę, odbył się mająca w Petersburgu w połowie przyszłego miesiąca.

Komitet giełdowy warszawski zwrócił się w tej sprawie do zorganizowanego przy Stowarzyszeniu kupców polskich Koła kupców z gałęzi włóknistej.

W poniedziałek odbyła się w Kole narada pod przewodnictwem p. Bogusława Hersego. Po długiej i bardzo wyczerpującej dyskusji, więk-

szość zebranych wyraziła zdanie, że przy tutejszych stosunkach tak radykalna reforma nie powinna być tak pośpiesznie przeprowadzona, a pierwszym na tej drodze krokiem powinna być zmiana rodzaju plomby i sposobu jej przytwierdzenia, oraz zmiana niektórych zbyt uciążliwych przepisów.

Zebranie było liczne, uczestniczyli w niem nie tylko kupcy detaliści, lecz wszyscy hurtownicy i przedstawiciele fabryk krajowych. Zebrani prosili p. Edmunda Makowskiego, aby przyjął na siebie trud posłannictwa w sprawie w Petersburgu, który to mandat p. Makowski przyjął.

### \* Przedłużenie ochrony.

„Warszawsk. Dniownik“ w dziale urzędowym ogłasza: „Stosownie do Najwyższego ukazu, termin trwania ochrony wzmocnionej w gubernii warszawskiej z miastem Warszawą, oraz w lubelskiej i siedleckiej przedłużono do dnia 4 września st. st. 1910 r.“

### \* Otwarcie synodu.

Wczoraj, o godzinie 10-iej rano, w świątyni ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Królewskiej, rozpoczął się tegoroczny synod kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem uroczystym nabożeństwem w języku polskim.

Odprawił je pastor Serini ze Zgierza, a następnie odpowiednie kazanie wygłosił superintendent generalny zborów w kraju, pastor Juliusz Bursche.

Na zjazd synodalny przybyło 37-miu pastorów wraz z superintendentem diecezji, oraz wielu delegatów świeckich zborów prowincjonalnych.

Po przyjęciu w lokalu superintendenta generalnego, proboszcza Burschego, członkowie zjazdu synodalnego, o godz. 3 po poł. udali się do sali kolegiatnej, gdzie rozpoczęły się obrady, które trwać będą przez trzy dni.

## Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Uroczystość jubileuszu 25-lecia Muzeum narodowego odbyła się ściśle według programu. Przebieg wspaniały. Zjazd liczny ze wszystkich dzielnic polskich. Między innymi przybyli przedstawiciele Warszawy, Lwowa i Szlązka.

O godz. 10 zrana odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Panny Maryi.

O godz. 11 zrana uroczyste posiedzenie w sali matejkowskiej Muzeum narodowego. Przemawiali: wiceprezydent miasta Szarski, przedstawiciel ministerjum oświaty, Cwikliński i prof. Morawski, poczem dr. Feliks Kopera wygłosił odczyt „O Muzeum narodowym na Wawelu“.

O godz. 3 po południu uczestnicy obchodu udali się zbiorowo na Wawel dla obejrzenia obecnego stanu robót przy odnawianiu zamku.

O godz. 7 wieczorem wielka uczta w sali Starożytności. Z warszawian przemawiali: p. Karol Hofmann i adw. przys. Jasiński.

Z powodu uroczystości złożono w Muzeum liczne dary drogocenne. Leon hr. Piniński zawiadomił, że ofiaruje do Muzeum wspaniałe swoje zbiory w całości.

### Obchód Słowackiego w Paryżu.

Z Paryża donoszą:

„Staraniem komitetu francusko-polskiego, w porozumieniu ze Stowarzyszeniem byłych uczniów szkoły polskiej na Batignolles, odbędzie się dnia 20-go listopada r. b. w sali „Société de Géographie“ w Paryżu obchód Juliusza Słowackiego. Przewodniczyć tej uroczystości będzie Maurice Barres, członek akademii francuskiej. Wygłoszą odczyty: prof. Wacław Gasztowt, tłumacz francuski Słowackiego i znany poeta Sebastien Charles Leconte. Potem nastąpi część koncertowa.

Adres komitetu: Comité Franco-Polonais: 45 rue de Rennes, Paris 6-e.

## LOMBROSO.

W Turynie zmarł słynny antropolog, Cezar Lombroso.

Cezar Lombroso, urodzony w listopadzie r. 1836 w Weronie, kształcił się w Turynie. W r.

1859 brał udział w wojnie jako lekarz wojskowy. Lombroso nie poprzestał na praktyce lekarskiej, lecz poświęcił się poważnym studjom naukowym, zwłaszcza w zakresie psychiatrii. To też już w r. 1862 młody lekarz otrzymał nominację na profesora psychiatrii w Padwie, a wkrótce potem na dyrektora zakładu obłąkanych w Pesaro, później na profesora medycyny sądowej i psychiatrii w Turynie.

Początkowo Lombroso zajmował się badaniami nad kretynizmem. Ale największy rozgłos zjednał mu jego dzieła z dziedziny psychologii kryminalnej, w których na zasadzie długoletnich badań w więzieniach dowodził, że przyczyną wielu zbrodni są właściwości cielesne zbrodniarza, dziedzictwo i atawizm. Teorya jego zjednała sobie szybko rozgłos i uznanie, do tego stopnia, że wywierała wpływ nawet podczas rozpraw sądowych przeciw zbrodniarzom.

Lombroso wydał szereg dzieł większych i mniejszych, tłumaczonych na wszystkie prawie języki europejskie.

Najwybitniejsze z jego dzieł są: «Studia nad kretynizmem w Lombardyi» (1859), «Geniusz i obłąkanie» (1864), «Zbrodniarz pod względem antropologicznym, lekarskim i prawnym», «Człowiek genialny», «Zbrodniarz polityczny i rewolucyjny», «Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka», «Anarchiści», «Zwyrodnienie i geniusz» itd., itd.

## Lex Pichno.

Skończyły się wybory do Rady Państwa na Litwie i Rusi i... odżył projekt p. Pichny. Pisma petersburskie dowiadują się, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Państwa będzie rozważany projekt zmniejszenia ilości mandatów polskich z Litwy i Rusi, wniesiony w swoim czasie przez 33 posłów z inicjatywy Pichny.

Jak wiadomo, projekt Pichny rozważała komisja inicjatywy prawodawczej i odrzuciła go większością głosów. Za projektem wypowiadał się w komisji posłowie: Dejtrich, Strukow, Suchotin, Stisziński, Kobylanski i Poliwanow, którzy też złożyli „votum separatum“.

Obecnie uchwała komisji wraz z „votum separatum“ sześciu posłów ma być przedłożona Radzie Państwa. Prawica nastaje, ażeby projekt oddano do rozważenia specjalnej komisji. Nie wierzy bowiem prawica Rady Państwa, ażeby ziemstwa w kraju Zachodnim mogły w blizkiej przyszłości stać się faktem. Myśli więc o przeprowadzeniu Lex Pichno.

## Ostatnia poczta.

— Od wielu lat po raz pierwszy odbędzie się rada ministrów węgierskich pod przewodnictwem cesarza. Na posiedzeniu tem zapewne nastąpi rozstrzygnięcie sprawy przesilenia węgierskiego.

— Klub czeski wezwał czeskiego ministra rodaka, aby przybył na pierwsze posiedzenie rady państwa, aby na radzie ministrów zażądał wpisania do protokołu jego protestu przeciw prawu językowemu i aby następnie podał się do dymisji. Przywódcy stronnictw polskich wystąpili z pośrednictwem, chcąc zapobiedz obstrukcyi czeskiej w radzie państwa.

— W Lizbonie wczoraj o godzinie 9-iej wieczorem, w pobliżu francuskiego kościoła św. Ludwika rzucono bombę. Bomba wybuchła ze straszną siłą, ale zrzadziła szkody niewiele. Nikt ran nie odniósł.

— Z Kalkuty telegrafują: W niedzielę w Bengali wschodniej szalał straszny cyklon. Podczas burzy zatonięło 14 parowców. Na wielu z nich znajdowali się podróżni europejczycy. Pomiędzy innymi parowce: „Afgan“ i „Gurka“ zatonięły z całą załogą i ze wszystkimi podróżnymi.

— Związek słowiański zażądał odroczenia wyboru prezesa rady państwa, wobec czego wybór ten odłożono do piątku. Po czterogodzinnych naradach, Związek uchwalił jaknajsilniejszą obstrukcyę, ale bez wybrzyków hałaśliwych. Stronnictwo socjalistyczne zapowiedziało wniosek nagły o zakupie zboża w Rosji, w celu wywołania niżki cen artykułów żywności.

— Rewizye domowe w Berlinie, w sprawie posła Bruhna dostarczyły wiele materiału obciąż-

zającego. Zapowiadają interesujący zwrot w postępowaniu sądowym w tej sprawie.

— Do „Matina“ donoszą z Madrytu: Doniesienia dzienników paryskich o tem, jakoby prezydent gabinetu hiszpańskiego, Maura, utracił zaufanie króla Alfonsa, są bezpodstawne. Przeciwnie, król Alfons zgadza się zupełnie z polityką gabinetu Maury.

## TELEGRAMY.

**Liwadya, 19 października (P).** Depesza ministra Dworu: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz raczył wyjechać dzisiaj do Włoch dla odwiedzenia Jego Królewskiej Mości Króla Wiktora Emanuela.

**Liwadya, 19 października (P).** Depesza ministra Dworu: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz wyjechał z Liwadyi do Odessy na jachcie Cesarskim „Sztandart“, konwojowanym przez krążowniki „Pamjat Merkuria“ i „Kagul“, oraz torpedowice eskadrowy „Lejtnant Szeszakow“ pod dowództwem kapitana flagowego Jego Cesarskiej Mości, generała-lejtnanta Nilowa. Dla odprawienia Jego Cesarskiej Mości raczyła przybyć do przystani Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z Najdosłojniejszymi Córkami: Olgą Mikołajówną i Tatjaną Mikołajówną.

Najjaśniejszemu Cesarzowi towarzyszą w podróży: minister Dworu general-adjutant baron Frederiks, minister spraw zagranicznych, ochmistrz Dworu, Izwołskij, komendant pałacowy, general-adjutant Diedulin, naczelnik kancelaryi Dworu, general-lejtnant Mosołow, naczelnik kancelaryi wojskowo-pochodowej Jego Cesarskiej Mości, fligel-adjutant, pułkownik, ks. Orłow, dyrektor kancelaryi ministerium spraw zagranicznych, mistrz ceremonii Sawinskij, fligel-adjutant, kapitan Drenteln.

**Petersburg, 19 października (P).** Pierwszy departament senatu uchwalit odmówić ogłoszenia regulaminu Dumy państwowej, uchwalonego przez nią dnia 15 czerwca.

**Petersburg, 19 października (P).** Minister skarbu wniósł do Dumy państwowej projekt prawa o podatku przemysłowym.

**Petersburg, 19 października (P).** Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt prawa o porządku mianowania kapłanów rzymsko-katolickich parafiami i kanonikami, tudzież o porządku piastowania dwóch urzędów kościelnych jednocześnie.

**Petersburg, 19 października (P).** W „Zbiorze praw“ ogłoszono Najwyżej zatwierdzone postanowienia rady wojskowej o wprowadzenie w życie sposobem próby na trzy lata ustawy o starych komisjach wojskowych, utworzonych w celu sprawdzenia czynności intendenckich komisji odbiorczych, jak również rzeczy, przechowywanych w składach intendentury.

**Petersburg, 19 października (P).** W ciągu dni ostatnich w parku aeronautycznym dokonywano pośpiesznego składania 5 przyrządów do lądania, cięższych od powietrza, zbudowanych według projektów oficerów miejscowych. Wszystkie te aeroplany otrzymają motory sprowadzone z zagranicy. Próby odbędą się na początku listopada w gączyńskim parku aeronautycznym.

**Petersburg, 19 października (P).** W ciągu doby ostatniej zachorowało na cholere 21 osób, zmarło 8, pozostaje chorych 314.

**Petersburg, 19 października (P).** Po trzydniowym rozpoznawaniu sprawy o zawalenie się muru przy budowie koszar kawalergardów, sąd wojenny skazał naczelnika pierwszego dystansu inżynierskiego, pułkownika Rudnickiego za bezczynność przy wypełnianiu obowiązków na 2 tygodnie odwachu, inżyniera zaś tego samego dystansu, kapitana Iwanowa, za odstąpienie od planów budowy, na 3 miesiące odwachu, obu bez ograniczenia praw.

**Paryż, 19 października (P).** Otwarto sesję nadzwyczajną parlamentu francuskiego.

**Madryt, 19 października.** Na posiedzeniu kortezów prezydent ministrów Maura odpiął skargi przeciwmilitarystów na to, jakoby wojsko do Mellili wysyłano dla obrony interesów prywatnych właścicieli przedsiębiorstw górniczych.

Wszystkim tym, którzy, z powodu strasznego ciosu, jaki nas spotkał przez stratę ukochanego syna

B. P.

## Artura Rajgrodzkiego

okazali nam ustnie lub piśmiennie tak wiele współczucia, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

2281

Hermanowie Rajgrodzcy.

S. † P.

Teofila z Bogórkich

## WOJTKIEWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Łodzi dnia 19 października 1909 r., przeżywszy lat 62. Pogrzebenie w głębokim smutku: synowie, córka i zięć zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 21.ym b. m., o godzinie 3 po poł., na Stary cmentarz katolicki.

2280

Następnie Maura przedstawił przebieg wypadków w Barcelonie i w innych miastach, oraz środki, zarządzone w celu stłumienia zaburzeń, oświadczywszy, że pozostanie na stanowisku dopóty, dopóki popierać go będzie opinia publiczna, i dodał, że wola narodu będzie miała sposobność ujawnić się na najbliższych wyborach. Mowę Maury przerywały protesty opozycji i oklaski partji rządowej.

**Białogród, 19 października (P).** Delegatrządowy Paczu wyjechał do Paryża dla rokowań w sprawie pożyczki.

**Białogród, 19 października (P).** Na naradzie stronnictwa młodoradykalnego jednomyslnie uchwalono rezolucję o utrzymaniu i nadal rządowi koalicyjnego.

**Tabrys, 19 października (P).** Drugi i ostatni oddział wojska rosyjskiego, składający się z dwóch rot 4-go pułku strzelców i półroty saperów, opuścił Tabrys, udając się do Tyflisu. Członkowie rosyjskiego konsulatu generalnego odprowadzili wojsko za most adzieczajski.

**Kalkuta, 19 października (P).** Z powodu cyklonu zatono wiele parowców rzecznych i łódki krajowców w Bengalii wschodniej. Komunikacja telegraficzna przerwana. W pobliżu Kalkuty, z powodu burzy, wykoleiły się 2 pociągi towarowe, przy czem zabity został maszynista angiłk.

**Orzeł, 19 października (P).** Ograbiono stonowski zarząd wołostny w powiecie czelabińskim. Zabito dwóch stróżów. Zrabowano 1236 rubli.

### Z ostatniej chwili.

**Łondyn, 20 października (Wł.)** Parlamenty angielski, francuski i belgijski rozpoczęły wczoraj po dużej przerwie obrady. Wszędzie zapytywano rząd, co przedsięwziął w sprawie Ferrera, oddanego pod sąd wojenny za przekonania jedynie i straconego z wyroku tegoż sądu. Rządy złożyły wyjaśnienia, że nie miały w tej sprawie żadnego wyjścia, gdyż nie mają prawa wtrącania się do spraw wewnętrznych obcego państwa.

**Berlin, 20 października (Wł.)** Kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg prowadzi obecnie nieustannie rokowania z przewodcami stronnictw w celu umożliwienia sobie sytuacji podczas zbliżającej się sesji parlamentu. Jak dotąd, rokowania te nie dały jeszcze nowemu kanclerzowi żadnych pozytywnych rezultatów, z czego sfery decydujące są wielce niezadowolone, uważając to za poważny dowód niechętności dyplomatycznej kanclerza niemieckiego.

**Berlin, 20 października (Wł.)** Wczoraj w Poznaniu w Towarzystwie kupców niemieckich profesor Delbrück wygłosił referat, w którym krytykuje metodę postępowania rządu pruskiego w stosunku do polaków, jako zupełnie bezcelową i potępiał szowinistyczne naganki hakatystów.

**Łondyn, 20 października (Wł.)** Angielski parlament rozpoczął wczoraj obrady nad reformą finansową. Rząd wnosi przeszło 250 wniosków do datkowych.

**Berlin, 20 października (Wł.)** Polska partja konserwatywna wysuwa kandydaturę hrabiego Stefana Łackiego, na miejsce ustępującego obecnie posła do parlamentu niemieckiego Mielżyńskiego.

**Berlin, 20 października (Wł.)** Wczoraj w Berlinie odbyło się wielkie zgromadzenie kobiet wszystkich stanów, protestując przeciwko straceniu Ferrera. Na ulicy przyszło do krwawych starć z policją konną. Jedna kobieta strasznie poturbowana. Wiele osób aresztowano.

**Berlin, 20 października (Wł.)** W tych dniach obywatel Piasecki nabył z rąk niemieckich majątek bardzo ładny, położony bardzo blisko Poznania.

**Berlin, 20 października (Wł.)** Wczoraj aresztowano w Benczynie dwóch właścicieli restauracji, oraz jednego kelnera, którzy należeli do szeroko rozgałęzionej organizacji bandu dziewczętami z Rosji i Królestwa Polskiego.

### Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 20 października

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,15	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	88,15	87,15	—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% „ „ z 1906 r.	100,75	99,75	—
5% Premiiówki I-ej emisji . . . . .	452	442	—
5% „ „ II-ej „ „ . . . . .	389	329	—
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	304	294	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,50	91,60	92,00
4% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	87,50
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	95 50	94,60	95,10
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	90 50	89,50	90,00
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	—
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	108
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	—
„ Starachowice . . . . .	—	—	146
„ Banku Handlowego w Łodzi . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	—

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, a) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.20, 5.25, 6.36; do Warszawy: o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55.

Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.



**!!Najlepszy węgiel krajowy!!**  
 dla fabryk i użytku domowego  
 szczególej:  
 Rudolf kostkę I i kostkę II  
 najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych  
**POLECAJĄ:**  
**A. O. Teschich & Co.,**  
 Łódź, ul. Widzewska № 62. 1569-d 31



**Majątek**  
 w bieliznie widza, słuszenie, oszczędne Panie  
 Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego  
 tarcia rujnującego przedwzrostnie bieliznę  
 pierze tylko **Johna maszyną do prania**  
**„Całą Parą”**  
 Niezależność od praczek i sług, wygoda, oszczędność, higienal  
 150 tysięcy w użyciu! 2059-107  
 Tow. Akc. J. A. John, Warszawa, Hortensya 7.

Zakład ogrodniczy  
**F. KUCZYŃSKIEGO**, ul. Konstantynowska № 19.  
 POLECA: owoce świeże, krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach na funty i pudry oraz kwiaty w doniczkach, cięte i wiązanki. Wińce, dekoracje zakładów i restauracje ogrodów uskutecznia po przystępnych cenach  
 1995-6-5 Z poważaniem **F. Kuczyński**

**Tańce! najnowsze i stare**  
 bez względu na zdolność wyucza obowiązkowo **nauzoyciel tańców**  
**SZ. ZALCMAN**, Pasaż-Szulca № 2.  
**Nowy Kurs Tańców**  
 rozpoczyna się w tych dniach. — Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 12 do 2 po poł. i od 7 do 11-ej wieczorem. 2232-6-3

W szpitalu fundacyi małż. Poznańskich wakuja posady  
**dla uczennic w zawodzie pielęgniarским.**  
 Po bliższe informacye należy zgłosić się do kancelaryi szpitala, Łódź, ul. Targowa № 1. 2263-3-2

**DZIENNE i WIECZOROWE**  
**Wykłady Języków Nowożytnych**  
 przy kursach buchaltaryjnych **J. Mantinbanda**  
 w Łodzi (Dzielną 22)  
 już się rozpoczęły.  
 Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r

W aptece szpitala fundacyi małż. Poznańskich wakuje posada  
**pomocnika aptekarza.**  
 Godziny zajęć od 11-ej rano do 7-ej wiecz., z przerwą godzinna na obiad.  
 Bliższych informacyi udziela kancelarya Szpitala, Łódź, ul. Targowa № 1. 2261-3 2

**Rutynowany Buchalter**  
 chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacye, ma kilka godzin wolnych.  
 Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

**Józef Szczeciński**  
 17. UL. PIOTRKOWSKA 17.  
 Proszę zwracać uwagę na firmę i № domu.  
**WIELKA OKAZYJNA WYPRZEDAŻ**  
 Wełnianych towarów  
 czarnych Grenadin i Welwetów  
**50% do 75% niżej ceny.**  
 Wełny zagraniczne na bluzki i szlafroki dawniej Rb. 1.20, teraz 40 i 50 kop. za łokcie.  
 Wełny zagraniczne na kostiumy — dawniej Rb. 2, teraz Rb. 1 za łokieć.  
 Wełny kostyumowe krajowe — dawniej Rb. 1.20, teraz 55 kop. za łokieć.  
**Mora czarna na halki 20 kop. za łokieć.**  
 2240-3-3

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w. rano od 6—8 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420-r  
**Ul. Południowa № 2.**

**Dr. Feliks Skuslewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.**  
 Przyjmuje od 9—10<sup>1/2</sup> rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g 10—1. 507-d

**Dr. Jelnicki**  
 ul. Andrzeja 7.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
 CHIRURG  
 Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
 Przyjmuje od 5—7 pop. 1346r  
 Rozwadowska 4, III piętro.

**Dr. S. SZMITKIND**  
 Srednia № 2.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie elektryczną i masażem.  
 Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 469-r

**Doktór Eugenia Kerer-Gerszuni**  
 CHOROBY KOBIECE i AKUSZERJA  
 Piotrkowska 121  
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

**Dr. med. W. Kotzin**  
 powrócił  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc,**  
 przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup> — 10<sup>1/2</sup> r. i od 4—6 pp. 541r

**Dr. S. KANTOR**  
 Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphills) i niemocy płciowej.  
 Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

**Dr. Ignatiew**  
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
 Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 powrócił.  
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym.  
 Badanie krwi przy syphillise.  
 Zachodnia 33 (obok Lombard. akc.)  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstantynowska 11.  
 Syphills, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. H. Sadkowski**  
 asystent G. W. Uniwersytetu  
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
 Dzielną № 3.  
 od 5 do 7-ej 2150-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych  
 Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.  
 Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Srednia № 5. 149r

**Dr. Józef Michałski**  
 OKULISTA  
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr.  
 Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 2166

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
 przyj. od 8—9<sup>1/2</sup> r. i od 5—6<sup>1/2</sup> pp  
 Choroby wewnętrzne i narz. 1429-r

**Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne**  
 Magistra **N. SCHATZA**  
 ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 50  
 1) Wszelkie analizy lekarskie: moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.  
 2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków aptecznych i t. d. 1048r39

**Co Pomaga**  
 KRĄŻKI NA ODCISKI  
**„RYSZARD”**  
 1984  
 D-ra Henryka Wildta  
 Warszawa. — Ządać wszędzie.  
 Wystrzegać się naśladowictw.

Tow. Rolnicze, Widzewska 50,  
 dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otręby. Przyjmuje obstalunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

**Robię plany, zakładam nowe ogrody,** re. Przejmuję w dozór stały lub sezonowy; wyjeżdżam w okolice; daję instrukcję. Zakład ogrodniczy „Julianów”, Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 2140-6-4

PRACOWNIA SUKIEN  
**„Bronisławy-Wandy”**  
 Główna 50  
 przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzące — starannie i niedrogo. 2152-8-5

**Magazyn OBUWIA**  
**Ant. PRUSKIEGO**  
 poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej drobnoci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. **Ceny niskie.**  
 Warsztat przy sklepie — Łódź, PIOTRKOWSKA 113. 1504d23

**Pracownia Gorsetów**  
 dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KYDZIERSKIEJ**  
 przyjmuje obstalunki i reparacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**MIESZKANIE**  
 3 i 4 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia.  
 Szkolna 23. 2250-3-3

Poszukuje się do sprzedaży biletów w teatrze (kinematograf) **kasyera lub kasyerki** skromnych wymagań, osoby pojędynczej na wyjazd. Niewielka kaucya wymagana. Oferty w adm. „Rozwoju” sub „Uczciwy” 2266

**4 ro klasowa szkoła**  
**J. RADWAŃSKIEGO**  
 Cegielniana 11  
 przysposabia na świadectwa nauczycielskie i inne. 2153-6-6